

Maria Kostyszak

*Co znaczy myśleć? – wariacje Nietzscheańskie i Heideggerowskie*

[résumé]

*Ethos* uważności wobec tego, co się staje i wydarza, to źródło myślenia u obu filozofów. Jednak Heidegger, po ponad dziesięcioletnich studiach nad tekstami Nietzschego, podejmuje decyzję dotyczącą przyszłości Europy: prymat wolicjonalności w myśleniu autora *Wiedzy radosnej* stanowi kontynuację subiektocentrycznej tendencji zachodnioeuropejskiej filozofii i pod tym względem wymaga przezwyciężenia. Sam Heidegger szkicuje postawę *Gelassenheit* (puszczenia woli) jako projekt przemiany interpretacji klasycznych zagadnień filozofii. W swoim wystąpieniu rozpatrzę krytycznie argumenty przemawiające „za” tym projektem, jak i możliwe, przeciw niemu, zarzuty.

Warto pytać, czy polisemiczny i poliwalentny tekst Nietzschego nie mógłby zmodyfikować i pogłębić perspektywy naszkicowanej w wykładach *Was Heisst Denken?* (1954). Wariacje wokół zadanych tam czterech pytań – po pierwsze, co znaczy samo słowo „myśleć”, po drugie, co obowiązująca na Zachodzie teoria poprawnego myślenia, czyli logika, nazywa myśleniem? po trzecie, co z naszej strony musi być spełnione, byśmy myśleli? i, po czwarte, czym jest to, co wzywa do myślenia? – służą Heideggerowi do rzucenia światła na zagadkowy stan rzeczy: „najbardziej zastawiające, w naszych dających do myślenia czasach, jest to, że jeszcze nie myślimy”<sup>1</sup>. Czy da się wydobyć z pism Nietzschego swoisty sens myślenia, który mógłby stanowić korektę tezy Heideggera? Czyż bogata współczesna francuska recepcja nietzscheizmu nie jest już – częściowo – świadectwem tej możliwości?

<sup>1</sup> *Das Bedenklichste in unserer bedenklichen Zeit ist, dass wir noch nicht denken* (M. Heidegger, *Was Heisst Denken?* Tuebingen, 1997, V wyd.). Janusz Mizera przełożył to zdanie inaczej: „Najbardziej poważne w naszym niepewnym czasie jest to, że jeszcze nie myślimy”. (M. Heidegger, *Co zwie się myśleniem?*, Warszawa, Wrocław, 2000, s. 13). Słowo *bedenklich* znaczy: „krytyczny”, „budzący wątpliwości”, „niepewny”, „poważny”. Tłumacze wersji angielskiej zdecydowali się na przekład: *Most thought provoking in our thought-provoking time is that we are still not thinking* (M. Heidegger, *What Is Called Thinking?*, tłum. J. Glenn Gray i F. Wieck, New York, London, 1968, s. 6), natomiast wersji francuskiej: *Ce qui donne le plus à penser dans notre temps qui donne à penser est que nous ne pensons pas encore* (M. Heidegger, *Qu'appelle-t-on penser?*, tłum. A. Becker i G. Granel, Paris, 1999, s. 24 (I wyd. 1959)). Sądzę, że francuski przekład wychodzi nader trafnie naprzeciw intencji tego i innych tekstów Heideggera.